Rok. VI Nr. 275 Sosnowiec, piątek 9 października 1931 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wy nosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Sprawa „korytarza" pomorskiego--to kwestja europejska

Ciężkie położenie St. Zjednoczonych. — Ucieczka od dolara.

NEW YORK, 8. 10. Konfrencja w Białym Domu, zwołana przez prezydenta Hoovera, zwabiła do Waszyngtonu kilkuset korespondentów dzienników krajowych i zagranicznych. Korespondenci oblegają salę konferencyjną oraz urząd spraw zagranicznych, usiłując zdobyć jakiekolwiek informacje z przebiegu obrad t. zw. „korytarza polskiego", zastępca Stimsona odparł:

— Ameryka uważa tę sprawę jako wyłącznie europejską i nie zamierza mieszać się do niej. Wizyta premjera Lavala pozostaje w związku z zagadnieniami natury gospodarczej, a sprawy polityczne będą traktowane jako drugorzędne.

NOWY JORK, 8. 10. Na giełdzie tutejszej coraz uporczywiej krążą pogłoski o zamiarach porzucenia standartu złota w stosunku do dolara, który stały się wobec tego walutą bardziej zależną od konjunktury.

W związku z temi pogłoskami daje się zauważyć wzmożone zainteresowanie papierami procentowemi, których kurs emisyjny ustalono w złocie. Do takich papierów należy między innemi polska pożyczka stabilizacyjna, która z 48 skoczyła wczoraj na 52.

Pożyczka dillonowska również zwyżkowała — dziś płacono już 57.

LONDYN, 8. 10. Dzienniki angielskie podają, że w ciągu jednego tylko ubiegłego poniedziałku (5 bm.) wywieziono ze Stanów Zjednoczonych ogromne ilości złota wartości przeszło 420 miljonów złotych.

Do Francji odszedł transport złota, wartości 160 milj. zł., złoto wartości około 250 milj. zł. wysłano na nieznane bliżej rachunki.

Dziś popołudniu posiedzenie sejmu.

WARSZAWA, 8. 10. (wł.) Dziś o godzinie 3 popołudniu odbędzie się posiedzenie sejmu, na którem rozpatrywane będą w pierwszym rzędzie projekty załatwione wczoraj i dzisiaj w komisjach.

Poza tem odbędzie się pierwsze czytanie 12 nowych projektów ustaw, wśród nich 10 projektów, dotyczących ustaw wojskowych i wojennych, zmian w kodeksie karnym, w prawie lotniczem, opłatach od publicznych zabaw na rzecz czerwonego krzyża.

Sejm odesłać ma do odpowiednich komisyj także projekt ustawy, zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów i projekt ustawy o ustroju adwokatury.

Przed rządem czarnej reakcji w Niemczech.

HITLER I HINDENBURG PRZY WŁADZY.

BERLIN, 8. 10. W kołach politycznych wymieniane są różne nazwiska przyszłych ministrów drugiego rządu Brüninga, ale jest to kwestja drugorzędna wobec braku odpowiedzi na pytanie, w jakim kierunku i w jakim celu zamierzone jest przekształcenie gabinetu.

Według jednej z wersyj Brüning zamierza utworzyć gabinet bez wiąza nia się z partjami, a więc również bez związania się z socjal - demokratami. Z takim gabinetem stanie przed Reichstagiem, a jeśli otrzyma votum nieufności, rozwiąże parlament i odraczając ciągle wybory, będzie rządził w oparciu o Reichswehrę przy pomocy stanu oblężenia.

Druga wersja mówi o składzie gabinetu z pewnemi przesunięciami na prawo. Jeżeli gabinet ten z powodu nieprzychylnego stanowiska socjal - demokratów zostanie przez Reichstag obalony, wówczas misję tworzenia nowego rządu otrzyma opozycja nacjonalistyczna.

Ciekawe światło na tworzenie rządu rzuca veto, które Hindenburg założył wczoraj wieczorem przeciw objęciu przez Brüninga kierownictwa urzędu spraw zagranicznych i zażądał powołania na to stanowisko ambasadora niemieckiego w Londynie von Neuratha.

PODATKI W NATURZE NA POSIEDZENIU KOMISJI SKARBOWEJ.

WARSZAWA, 8. 10. (wł.) Dziś rano zebrała się komisja skarbowa dla omówienia rządowych projektów o spłacaniu zaległych podatków bezpośrednio w naturze.

Przyjęto projekt upoważniający ministra skarbu do pobierania zaległości podatkowych żytem, pszenicą, jęczmieniem, ziemniakami, gryką, drzewem opałowem i węglem, przyczem węgiel może być przyjmowany wedle miejscowych cen rynkowych, zboże zaś i ziemniaki wedle cen o 10 proc. wyżej od cen miejscowych rynkowych.

Otrzymane w ten sposób artykuły mają być użyte na pomoc dla bezrobotnych.

Wiceminister Zawadzki wyraził zdziwienie z powodu opozycji w tej sprawie, gdyż spłacanie zaległości w naturze, ułatwia tylko sytuację płatnikom.

— o —

WIĘZIEŃ ZABIŁ WIĘŹNIA.

GRODNO, 8. 10. (wł.) Odsiadujący karę w więzieniu tutejszem więzień Mackiewicz zabił kamieniem swego współtowarzysza celi, niejakiego Skorubskiego.

KOMUNIŚCI HISZPAŃSCY DEWASTUJĄ WSIE POD MADRYTEM.

MADRYT, 8. 10. W stolicy Hiszpanji daje się zauważyć nowe zjawisko, nigdy dotychczas nie obserwowane. Komunistyczne związki młodzieży łączą się w grupy po kilkadziesiąt osób i z bronią w ręku napadają na wsie podmiejskie.

Odbywa się zupełnie jawny rabunek. Komuniści rżną bydło, zabierają drób, zapasy mąki i nabiału. Łupy są dostarczane do Madrytu na podwodach, przyczem chłopi muszą pod terorem prowadzić konie.

KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z POSŁEM PATKIEM.

WARSZAWA, 8. 10. (wł.) Dziś przyjął marsz. Piłsudski na dłuższej audjencji posła polskiego w Moskwie, p. Patka.

BUDOWA KOLEI MIECHÓW — KRAKÓW.

WARSZAWA, 8. 10. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji komunikacyjnej, uchwalono projekt budowy kolei Miechów — Kraków.

„UCZTA SZYDERCÓW" W HOTELU „PALACE" W MADRYCIE.

MADRYT, 8. 10. Grupa komunistów mężczyzn i kobiet, złożona z 43 osób pobiła wszelkie rekordy obżarstwa i darmojadztwa.

Towarzystwo to, udawszy się do hotelu „Palace" zamówiło wystawną ucztę, która trwała od północy do rana. Wypito przeszło 150 butelek szampana. Na zakończenie uczestnicy bankietu oświadczyli restauratorowi, iż nie zamierzają płacić rachunku. Zgodnie z nowemi ustawami, zanotowano ich nazwiska i pozostawiono na wolnej stopie.

WYKRYCIE TAJNEJ DRUKARNI W STOLICY.

Aresztowanie szeregu wywrotowców.

WARSZAWA, 8. 10. (wł.) Dziś w stolicy, policja dokonała wielu aresztowań wśród elementów wywrotowych.

W mieszkaniu niejakiego Gelerntera, przy ul. Granicznej 12 wykryto tajną drukarnię, masowo drukującą broszury i bibułę komunistyczną.

Wykryto pozatem zamaskowaną ścianę, gdzie znaleziono kompromitujące dokumenty i papiery, dowodzące, że w mieszkaniu tem znajdowała się centrala propagandy komunistycznej Zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi. Dalsze aresztowania trwają.

Krwawa walka pod Toruniem z szajką bandytów kolejowych

DWAJ KONDUKTORZY ZABICI.

TORUŃ, 8. 10. Od pewnego czasu pociągi towarowe, zdążające z Warszawy na Pomorze i w kierunku odwrotnym, napadane były przez bandę rabusiów, zwlaszcza pomiędzy stacjami Włocławek — Toruń.

W związku z tem władze bezpieczeństwa urządziły zasadzkę w pociągu towarowym pośpiesznym nr. 9461, zdążającym w stronę Torunia.

Gdy pociąg konwojowany przez policję mijał las w pobliżu stacji Aleksandrów Kujawski, z tyłu pociągu rzuciło się na wagony kilku osobników, którzy zostali zauważeni.

Na znak obsługi pociąg stanął, a w tym samym czasie z poza krzaków dały się słyszeć strzały karabinowe. Kule trafiły dwuch konduktorów, którzy w kilka chwil później wyzionęli ducha.

Wezwana z pobliskich posterunków pomoc policyjna doprowadziła do aresztowania 17 niebezpiecznych opryszków, członków szajki napadającej na pociągi.

Olbrzymie transporty amunicji japońskiej.

KUPCY CHIŃSCY W DREWNIANYCH KLATKACH.

LONDYN, 8. 10. Do Pekinu nadchodzą alarmujące telegramy o krokach Japonji, zmierzających do poparcia separatystycznych dążeń Mongolji.

Z różnych stacyj kolei chińskiej donoszą o wielkich japońskich transportach amunicji, która jest wyładowywana w Mongolji.

Chiński minister skarbu Soong oświadczył wczoraj, że zatarg chińsko-japoński osiągnął tego rodzaju stan, który pod naciskiem wewnętrzno - politycznym uniemożliwia porozumienie. Wobec tego jest on zdania, że Japonja podejmie dalsze kroki przeciw Chinom.

Postępowanie Japonji w Mandżurji zmusza Chiny do stanowczych zarządzeń.

Nankin ma jeszcze nadzieję na interwencję ligi narodów, która wpłynie na Japonję, aby nie wtrącała Dalekiego Wschodu na dziesiątki lat w stan zupełnego chaosu.

Według doniesień z Szanghaju, komitety bojkotu towarów japońskich, obwoziły po mieście w drewnianych klatkach tych kupców chińskich, którzy sprzedają towary japońskie.

Stosunki handlowe z Japonją zamarły.

Szkoły chińskie zaprowadziły kursy wojskowe.

Z Kantonu donoszą, że porozumienie między rządem kantońskim i nankińskim stanie się już w najbliższych dniach faktem dokonanym.

„MIESIĄC ŚLĄSKA" POD PROTEKTORATEM PREZ. RZPLITEJ.

WARSZAWA, 8. 10. (wł.) Prezydent Rzplitej przyjął protektorat nad „Miesiącem Śląska", który jak wiadomo odbędzie się w listopadzie.

W dniu 18 bm. zwołana zostanie na Zamku specjalna konferencja, na której omówione zostaną szczegóły.

STABILIZACJA FUNTA NA POZIOMIE 35 ZŁOTYCH.

LONDYN, 8. 10. Agencja Reutera donosi, że lord Reading zawiadomił rząd francuski, iż rząd angielski w możliwie krótkim czasie po wyborach zamierza przeprowadzić stabilizację funta na podstawie parytetu 100 franków za jeden funt.

Kto wygrał na loterji?

Zł. 200.000 na nr. 163465.

Zł. 25.000 na nr. 146034.

Zł. 20.000 na nr. 128863.

Zł. 10.000 na nr. 196843.

Zł. 5.000 na n-ry: 14228 5715 83208.

Zł. 3.000 na n-ry: 57336 68867 48448 50889 157630.

Zł. 2.000 na n-ry: 936 20379 33501 41514 50068 51810 118119 120222 184165 194314 208830 31677 140782 153142 159298 174714 208736.

Zł. 1.000 na n-ry: 6562 9667 11834 22371 26124 34993 47365 48375 79065 95675 97639 100916 124090 126422 134119 143862 147268 153557 169646 172144 200683 3571 6790 21490 29791 44393 45795 80038 81220 95448 111790 121947 138291 139977 143994 149286 185029 195197 201184.

Zł. 500 na n-ry: 1803 5741 8710 13744 15282 15595 16221 16356 16753 17304 25037 32627 37792 38573 43126 44990 47400 58909 67467 67840 72803 74136 75708 76416 80856 84532 84900 88153 94990 98804 106830 109356 121797 126152 129089 129697 130616 132672 136950 137848 139331 148859 151881 154625 154718 154738 155760 158892 161187 161809 168894 172131 172796 174763 176270 177198 180227 181724 182389 182751 184993 186431 187916 188607 191929 193139 197825 198471 198517 200288 200855 204230 206292 206916 207929 209371.

TOWARY ANGIELSKIE ZALEWAJĄ AMERYKĘ.

WASZYNGTON, 8. 10. Wobec odstąpienia przez szereg państw europejskich od standartu złota, amerykański urząd szacunkowy i komisja celnotaryfowa obmyślają już sposoby przeciwdziałania zalewowi rynku amerykańskiego przez towary europejskie, przedewszystkiem angielskie.

Senator Wattson żąda, w stosunku do państw, które odstąpiły od standartu złota, podwyżki ceł o 25 proc.

Podwyżka ta nie mogłaby jednakże nawet w razie przeprowadzenia i uchwalenia jej — nastąpić szybko, gdyż miarodajnemi w tym względzie są uchwały kogresu, które mogłyby zapaść dopiero po kilkumiesięcznych obradach i pertraktacjach.

SAMOLOT - OLBRZYM W SOWIETACH.

MOSKWA, 8. 10. W zakładach lotniczych zostały ukończone próby nowego samolotu - olbrzyma „A. N. T. — 14“, przeznaczonego do obsługi cywilnej linji lotniczej Moskwa — Władywostok.

Samolot ten został zbudowany całkowicie z duraluminjum. Jestto jednopłatowiec, zaopatrzony w pięć motorów o 650 K. M. każdy. Trasę swoją przebywać będzie w ciągu trzech dni (72 godziny), wówczas, kiedy pośpieszne pociągi drogę tę przebywają w ciągu jedenastu dni.

W olbrzymich kabinach samolota znajdzie pomieszczenie 41 osób, w tem pięć osób załogi. Kabiny te posiadać będą łóżka składane oraz zaopatrzone zostaną w słuchawki radjowe.

TRAGICZNY WYSTRZAŁ Z KATAPULTY NA POKŁADZIE PAROSTATKU „BREMEN“.

NEW YORK, 8. 10. W pobliżu Nowej Szkocji rozegrała się tragedja powietrzna. Samolot pocztowy, wystrzelony z katapulty na wielkim transatlantyku „Bremen“, nie doleciał do Halifaxu i znikł w gęstej mgle.

Dwudniowe poszukiwania doprowadziły początkowo do odnalezienia jednego z pływaków zaginionego hydroplanu. Następnie holownik wyłowił z wody nieprzytomnego pilota. Drugi pilot, według wszelkiego prawdopodobieństwa, poniósł śmierć.

Jak wynika z zeznań ocalonego lotnika, samolot zabłądził we mgle i nie mógł odnaleźć kierunku z powodu zepsucia się busoli.

O INICJATYWIE USTAWODAWCZEJ OPOZYCJI.

(Korespondencja własna z Warszawy).

Zdawaćby się mogło, że powaga obecnej chwili skłoni i opozycyjne kluby sejmowe do zgodnego z resztą sejmu wysiłku nad uleczeniem ran, zadanych przez kryzys gospodarczy, do konkretnej, rzeczowej, ustawodawczej pracy nad zrównoważeniem budżetu i poprawieniem naszego podatkowego systemu. Już pierwsze w tej sesji posiedzenie plenum sejmowego rozwiać musiało do cna złudne na ten temat nadzieje. Krasomówcze debiuty posłów Róga, Żuławskiego i Rybarskiego, leaderów trzech najliczniejszych sejmowych klubów opozycji, wysunęły te same, ograne już oddawna, niewybredne hasła, zadeklarowały dalszą nieustępliwą i niewybredną w metodach wojnę ze znienawidzonym rządem. Hasło negacji zastępuje wciąż pozytywne wskazania, demagogiczny frazes przemienia obrady sejmowe w wiecowanie o żałośnie niskim poziomie. Z nędzy szerokich warstw, z tragedji głodujących rodzin, czyni się w sposób cyniczny instrument walki z rządem. Z trybuny sejmowej skąd rozl. się winny hasła pozytywne, wskazujące środki zaradcze i nastawiające na odpowiedni tor energje społeczną, padają słowa, sączące w skołatane dusze jad pesymizmu i niewiary.

Mowy opozycyjnych posłów, które usłyszeliśmy w czwartek miniony, były jaskrawem zaprzeczeniem pojęć o twórczej pracy ciał ustawodawczych. Punktem wyjścia dla nich miało być expose pana premjera. Lecz pracom i programowi rządu, borykającemu się zwycięsko z kryzysem, występującego obecnie z rozległą inicjatywą gospodarczą, nie przeciwstawiły te kluby żadnego własnego programu, żadnych środków zaradczych, nowych a nieuwzględnionych. W jaskrawej i melodramatycznej ocenie położenie, powtarzały te mowy rzeczy powszechnie i oddawna znane. Pozatem królowała w nich, by powtórzyć trafne określenie posła Miedzińskiego, plotka o takich czy innych zarządzeniach władz prowincjonalnych i bajeczka o takim czy innym staroście. Spekulowały niewybrednie te mowy na tani śmiech słuchaczy i poklask galerji, żonglowały niechlujnie fragmentami liczb i statystyk. W najlepszym razie dawały „profesorskie“, nierealne i naiwne rady. Tak oto zainaugurowała opozycja debaty sejmowe, które przecież mają być poświęcone „naprawie Rzeczypospolitej“.

Na tym samym poziomie („Niżej poziomu galerji!!“ — wołano w sejmie w czasie przemówienia posła Żuławskiego), co mowy inauguracyjne, stoją i wnioski poselskie zgłoszone na pierwszem posiedzeniu sejmu. Redagowane niedbale i pospiesznie, są tylko pospolitym humbugiem, obliczonym na naiwność szerokich warstw. Staną się one okrasą szpalt partyjnych organów, ze szpalt tych siać będą zamęt i budzić nieziszczalne nadzieje, dadzą sposobność nowym Rógom i Żuławskim do wygłoszenia tasiemcowych mów. I pójdą do kosza, gdyż są kłamliwe w swych uzasadnieniach, naiwne i nierealne w części pozytywnej. Są znów tylko instrumentem walki i tylko wędką na dusze co naiwniejszych wyborców.

W tym wyścigu humbugu, w tych niepoważnych igraszkach licytują się wzajemnie dwa kluby: P. P. S. (CKW.) i stronnictwo ludowe. Warto zaiste przyjrzeć się tym „wnioskom“, wartoby rozgłosić je możliwie szeroko, by unaocznić opinji publicznej, po czyjej stronie jest realny i twórczy mozół, dźwigający państwo z toni kryzysu, a po czyjej warcholstwo i demagogiczny frazes.

W momencie, w którym walka o równowagę budżetu nie jest jeszcze ukończona, w którym wszystkie cekawistyczne pisemka z lubością pieszczą się deficytami miesięcznemi, w którym rząd wnosi szereg projektów nowelizujących nasze ustawodawstwo podatkowe, — klub P. P. S. zgłasza demagogiczny wniosek o przywrócenie 15 proc. dodatku do uposażeń pracowników państwowych, nie wskazując, oczywiście, źródeł pokrycia tego 100-miljonowego wydatku. W wyścigu demagogji klub stronnictwa ludowego domaga się w jednym z wniosków... „podjęcia wielkich robót publicznych celem dostarczenia pracy bezrobotnym i małorolnym“, budowy dróg, kolei, regulacji rzek, meljoracyj rolnych, dróg wodnych, budowy szkół i t. d. i żąda przyznania na ten cel jako pierwszej raty 100 miljonów zł. O źródło pokrycia tego wydatku zatroszczyć się winien, oczywiście, rząd i odpowiedzialna za powagę i realność uchwał większość sejmowa... Ci sami obrońcy wsi ze stronnictwa ludowego, którzy tak wymownie mówią zawsze o tem, że w dzisiejszych czasach gospodarka rolna nie opłaca się i istniejące warsztaty produkcji rolnej stoją na brzegu bankructwa, żądają w innym wniosku — powiększenia obszaru ziemi, przeznaczonego na parcelację i podwyższenie rocznego kontyngentu parcelowanego obszaru! Redagując na kolanie ten wniosek, nie zatroszczyli się, oczywiście, pp. Róg i tow. o to, że racjonalna parcelacja, połączona z komasacją gruntów i z koniecznemi meljoracjami obciąża znacznie skarb państwa i domaganie się wzmożenia jej tempa jest w dzisiejszych warunkach nieuctwem lub demagogją.

P.P.S. w jednym z projektów ustawodawczych rozwija rozległy plan „walki ze skutkami gospadrczego kryzysu“. Jest tu mowa o czasie pracy w przemyśle i handlu, o pracy dla młodocianych, o problemach zatem, załatwionych już przez projekty ustawodawcze rządu. Pozatem jednak PPS. domaga się wprowadzenia bezzwłocznego zaopatrzenia na starość robotników i — rozszerzenia państwowej pomocy dla bezrobotnych na wszystkich robotników powyżej lat 16 i wszystkich mieszkańców wsi, żyjących z pracy najemnej! Tym razem P. P. S. wskazuje i źródła pokrycia. Brzmi odnośny ustęp wniosku bardzo niewinnie na pozór. „Oszczędności w budżecie M. S. wojsk. i ministerjum spraw wewnętrznych“. Mniejsza o to, że wniosek nie zawiera szczegółowej kalkulacji wydatków, wynoszących przy tak znacznem rozszerzeniu świadczeń społecznych setki miljonów złotych, ale oszczędności proponowane — to niedopuszczalne osłabienie naszego pogotowia obronnego, to katastrofalna redukcja naszego wojska, korpusu ochrony pogranicza i policji, to rozbrojenie się państwa i wydania go na łup fluktów międzynarodowych konjunktur, to otwarcie naścieżaj wrót ojczyzny przed wrogim najazdem.

Jest, oczywiście, w tej plejadzie wniosków i wniosek stronnictwa ludowego w sprawie Brześcia. Domaga się ukarania organów administracyjnych i policyjnych, które jakoby w błąd wprowadziły sąd najwyższy i spowodowały przeniesienie rozprawy przeciw redaktorowi „Gazety Bydgoskiej“ w Bydgoszczy do Torunia. Wniosek co najmniej spóźniony. Bo przecież niedługo rozpocznie się proces, który wyświetli całą t. zw. sprawę brzeską i wymierzy sprawiedliwość. Na ławie oskarżonych pod zarzutem najcięższych przewin zasiądą i autorowie zgłoszonych obecnie poselskich wniosków.

Aż do tej chwili mogą oni jeszcze bezkarnie igrać z powagą izby poselskiej i obniżać jej poziom demagogją nierealnych wniosków.

Ra.

Zjazd episkopatu na Jasnej-Górze.

Na Jasnej Górze odbył się zjazd księży biskupów z całej Polski. W zjeździe wzięli udział następujący dostojnicy kościoła: kardynał prymas Hlond, arcybiskup metropolita gnieźnieńsko - poznański, kardynał Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski, Sapiecha, arcybiskup metropolita krakowski, Twardowski, arcybiskup metropolita lwowski, Teodorowicz, arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego, Jabłrzykowski, arcybiskup metropolita wileński, Nowowiejski, biskup płocki, Nowak, biskup przemyski ks. Fulman, biskup lubelski, Przeździecki biskup podlaski, Wałęga, biskup tarnowski, Jasiński, biskup sandomierski, Kocyłowski, biskup przemyski obrządku unickiego, Tymieniecki, biskup łódzki, Kubina, biskup częstochowski, Okoniewski, biskup chełmiński, Łosiński, biskup kielecki, Szelążek, biskup łucki, Szlagowski, biskup sufragan warszawski, Radoński, biskup kujawsko - kaliski, Łukomski, biskup łomżyński, Adamski, biskup śląski, Łoziński, biskup piński, Laubitz, biskup sufragan gnieźnieński, Tomczak, biskup sufragan łódzki, Komar, biskup sufragan tarnowski, Gall, biskup sufragan warszawski, Wetmański, biskup sufragan płocki, Barda, biskup sufragan przemyski, Rospond, biskup sufragan krakowski, Dembek, biskup sufragan łomżyński, Kubicki, biskup sufragan sandomierski, Dymek, biskup sufragan poznański, Dominik, biskup sufragan chełmiński.

Obrady dotyczyły ściśle wewnętrznych spraw kościoła i odbywały się w sali bibljoteki klasztornej. Wczoraj nastąpiło zamknięcie zjazdu, a w dniu dzisiejszym dostojnicy kościelni opuszczają Częstochowę, udając się do swoich stolic djecezjalnych.

Obowiązki zarządów gmin

podczas drugiego powszechnego spisu ludności.

Jak wiadomo, drugi spis ludności, który odbędzie się dnia 9 grudnia b. r., przeprowadzony będzie przez władze spisowe, przy pomocy komisarzy spisowych. Władzami temi, jak już pisaliśmy, są przedewszystkiem starostwa oraz magistraty kilkunastu zaledwie większych miast w całem państwie. Nie znaczy to jednak, by zarządy gmin zarówno miejskich, jak i wiejskich nie miały żadnych w związku ze spisem ludności obowiązków i zajmowały bierne w tem stanowisko.

W rozporządzeniu bowiem, zarządzającem drugi powszechny spis ludności, wyraźnie są określone obowiązki zarządów gmin. Należy do nich przedewszystkiem współdziałanie z władzami spisowemi i jej organami przy przeprowadzeniu spisu. W szczególności zaś zarządy gmin miejskich jak i wiejskich mają dostarczyć komisarzom spisowym asystencji urzędowej, lokalu urzędowego wraz ze światłem, opałem i niezbędnemi utensyljami biurowemi. Nadto winny zarządy te dostarczać wrazie potrzeby podwód dla komisarzy spisowych w celu ułatwienia im szybkego objazdu miejscowości, objętych okręgiem spisowym w dniu spisu.

Koszta z tem związane ponosić mają gminy. Wszystkie zaś inne koszta, związane z przeprowadzeniem spisu, obciążają skarb państwa.

PLAGA HANDLU OBNOŚNEGO.

Od pewnego czasu daje się zauważyć znaczny wzrost handlu obnośnego, czyli według nomenklatury naszego prawa przemysłowego — zawodowej sprzedaży towarów bez stałej siedziby przemysłowej. Handel obnośny przybiera najrozmaitsze formy, jak np. jako handel w biurach, urzędach i instytucjach, handel uliczny w koszykach (pieczywo, obwarzanki, galanterja), w budkach, wózkach itd.

Niewątpliwie nadmierny wzrost handlu obnośnego musi być traktowany jako sprzeczny z interesami zorganizowanego kupiectwa, wykupującego świadectwa przemysłowe, płacącego podatki i prowadzącego księgi handlowe. W okresie bowiem wyjątkowo ostrego kryzysu gospodarczego handel ten odciąga konsumenta od tranzakcyj sklepowych przez stosowanie najrozmaitszych form narzucania klijentowi towaru. Prócz tego handel obnośny nie przedstawia poważniejszej wartości dla skarbu państwa.

Pomimo to zbyt rygorystyczne ujmowanie sprawy handlu obnośnego nasuwa pewne wątpliwości ze względów socjalnych. Mianowicie w wielu wypadkach handel obnośny daje jedyne źródło dochodu dla zubożałych ludzi, którzy z chwilą skasowania możności uprawiania tego sposobu zarobkowania znaleźliby się bez środków do życia.

Na specjalną uwagę zasługuje walka, prowadzona przez centralę związku cechów piekarzy z obnośnym handlem pieczywem. Mianowicie piekarzo domagają się zamknięcia potajemnych piekarni, t. zw. sublokatorów, dostarczających pieczywo handlarzom domokrążnym, zaostrzenia kontroli nad zakładami handlującemi pieczywem, lecz nie posiadającemi właściwych licencyj, zakazu sprzedaży pieczywa w budkach i kioskach z owocami, oraz sprzedaży pieczywa w jadłodajniach i restauracjach do spożycia poza lokalem sprzedaży.

Piekarze wymagają również zastosowania ściślejszej kontroli nad przestrzeganiem godzin handlu w sklepach jak również zakazu rozwożenia pieczywa w dnie świąteczne, a wreszcie zaostrzenia kontroli sanitarnej nad sprzedażą pieczywa na rynkach i targach. Zdaniem piekarzy, handel obnośny pieczywem stanowi największą plagę dla zorganizowanego piekarstwa, gdyż wprowadza nielegalną konkurencję, a pozatem skarb państwa zostaje również poszkodowany wobec niepłacenia przez domokrążców podatków.

Ze strony organizacyj kupiectwa polskiego prowadzona jest akcja przeciw rozpanoszeniu się handlu obnośnego w biurach, uprawianego zazwyczaj przez handlarzy, nieposiadających dla tego proceduru uprawnień, wymaganych przez ustawę przemysłową. Do akcji tej pozytywnie ustosunkowały się takie instytucje, jak bank polski i niektóre ministerja, a należy oczekiwać przyłączenia się do niej pozostałych instytucyj państwowych, samorządowych oraz większości prywatnych, dzięki czemu plaga handlu domokrążnego w biurach zostanie wreszcie usunięta.

Pozostaje jednak szereg form handlu obnośnego, uprawianego coraz intensywniej w większych miastach, dzięki któremu na ulicy można nabyć najprzeróżniejsze przedmioty, dotychczas sprzedawane tylko w sklepach, co w konsekwencji przynosi poważne szkody legalnemu handlowi.

Konsument aczkolwiek otrzymuje w zasadzie towar po cenach niższych niż w sklepie, jednak przeważnie w gorszym gatunku. Dobrze pojęty interes zorganizowanego kupiectwa wymaga przedsiewzięcia środków, zmierzających do ograniczeniae handlu obnośnego do rozmiarów, nie stanowiących szkodliwej i nielegalnej konkurencji.

P. S.

Współpraca P.C.K. w akcji pomocy bezrobotnym.

Polski czerwony krzyż zgłosił swe przystąpienie do naczelnego komitetu do spraw bezrobocia, z którym całkowicie skoordynuje zakrojoną na szeroką skalę akcję pomocy bezrobotnym. Poszczególne okręgi i oddziały P. C. K. na terenie całej Polski nawiązały już kontakt z wojewódzkiemi i lokalnemi ekspozyturami komitetu, przejmując na siebie ciężar dożywiania dzieci bezrobotnych w szkołach, oraz zbiórkę i rozdawnictwo odzieży.

W niektórych okręgach i oddziałach P. C. K., mianowicie w Wilnie, Sosnowcu i Kutnie, polski czerwony krzyż wespół z innemi organizacjami społecznemi objął całokształt akcji wykonawczej w zakresie pomocy bezrobotnym.

Współdziałanie czynników społecznych z rządem w akcji zwalczania skutków bezrobocia uregulowane zostanie specjalnym regulaminem naczelnego komitetu.

Firma C. G. Schön w Sosnowcu narażona została na 60 tys. złotych strat

NIEUCZCIWY KUPIEC ZA PIENIĄDZE ZDOBYWAŁ BEZWARTOŚCIOWE WEKSLE, KTÓREMI REGULOWAŁ SWE ZOBOWIĄZANIA.

Już raz pisaliśmy o oszustwie jakiego się dopuścił kupiec katowicki, **Henryk Rozenberg.** Ofiarą manipulacyj Rozenberga padła firma **C. G. Schön** w Sosnowcu.

Rozenberg po przesłuchaniu go w urzędzie śledczym został wypuszczony na wolność. Korzystając ze swobody nieomieszkał on nadesłać nam sprostowania, w którem zaprzeczył **o jakichkolwiek nadużyciach.**

Obecnie jednak Rozenberg został ponownie aresztowany.

Jak się okazuje Rozenberg naciągnął firmę C. G. Schön w Sosnowcu **na 60 tysięcy złotych.**

Firmie tej Rozenberg płacił klijentowskiemi wekslami, bez żadnej wartości, które szły do protestu.

Jak się okazuje, Rozenberg weksle te nabywał w kawiarniach, **płacąc wystawcom weksli po 1—2 złote.**

Śledztwo w sprawie wekslowych manipulacyj Rozenberga prowadzone jest nadal.

Z posiedzenia rady komisarycznej w Będzinie.

Nowe nazwy ulic i placów w Będzinie.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie, na którem omawiane były w dalszym ciągu umowy ,,dotyczące budowy kolektora kanalizacyjnego w Będzinie. Prócz drobnych poprawek redakcyjnych i stylistycznych w umowach niczego nie zmieniono.

Ponadto omawiano sprawę przemianowania nazw niektórych ulic w Będzinie i nadania nowych nazw drogom i placom.

Ulicę Nową przemianowano na ulicę **prez Narutowicza**, ulicę Targową na ul. **Berka Joselewicza i Stary Rynek** na **plac prez. Mościckiego.** Następnie ścieżkę, prowadzącą wzdłuż toru kolejowego obok wiaduktu przy dworcu nazwano **ul. Spacerową,** plac na pograniczu Będzina i Zagórza nazwano **ul. Kamienna**, drogę od cmentarza do szkoły w Małobądzu nazwano **ul. Folwarezna,** natomiast dalszy ciąg tej drogi od szkoły do tak zw. **„Złodziejowa"** nazwano **ul. Robotniczą.** Stronę północną i południową obok szkoły w Małobądzu, nazwano **ul. Szkolną. Czarną drogą** nazwano ul. Kadrową, boczną stronę ul. Wiejskiej — **ulicę Zieloną** i ulicę ciągnącą się przez grunta p. Wacławika, nazwano **ul. Prostą.**

Nadkomisarz policji śledczej z Budapesztu w Kielcach.

Podejrzany o zamach pod Biatorbagy, Kiszeli Najola przebywa w więzieniu w Kielcach.

Onegdaj przybył do Kielc **nadkomisarz policji śledczej z Budapesztu** i osobiście przeprowadził dochodzenie, które przetłumaczone zostało na język polski.

W zeznaniach swych Kiszeli plątał się i niejednokrotnie zeznania te są sprzeczne z zeznaniami, które dotąd złożył poprzednio.

W wyniku dochodzeń przypuszczać należy, że Kiszeli **należał do spiskowców i brał udział w potwornym zamachu na pociąg pod Biatorbagy,** do czego Kiszeli się nie przyznaje.

Po przeprowadzonem dochodzeniu, o godz. 2 popoł., nadkomisarz policji śledczej węgierskiej, odjechał z powrotem do Budapesztu.

Kiszeli prawdopodobnie odstawiony zostanie przez władze polskie do granicy.

Zwłoki noworodka w paczce od drożdży.

W dniu 7 bm. na cmentarzu w Strzegowej, gminy Pilica, odkopano świeżo przykryte ziemią zwłoki noworodka, umieszczone w skrzynce od drożdży. Policja ustaliła, że matką jest Marjanna Leszczakówna ze Strzegowej, podejrzana o uduszenie dziecka zaraz po urodzeniu.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ I AKCJA WALKI Z BEZROBOCIEM.

Do akcji walki doraźnej z bezrobociem, podjętej przez społeczeństwo i samorządy, została powołana i spółdzielczość spożywców.

Posiadając zorganizowany aparat rozdzielczy, spółdzielczość spożywców może podjąć się akcji aprowizacyjnej, wytkniętej w programie rządowym. Ale niezależnie od tego spółdzielnie spożywców, jako organizacje somopomocy społecznej, powinny same przez się promieniować i wytwarzać źródła energji doraźnej w zwalczaniu skutków bezrobocia. Nie można całkowicie polegać li tylko na akcji rządowej. Możnaby było już zaraz zarządzić zbiór kufunduszów doraźnych, któremi roz porządzałby spółdzielnie spożywców samodzielnie, bodajby w najmniejszych rozmiarach.

Wiemy bowiem, że wszelkie fundusze, przechodzące przez spółdzielnie, w akcji doraźnego dożywiania bezrobotnych byłyby zużywane najtaniej i trafiałyby drogą organizacyjną do najbardziej potrzebujących.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Październik 9 Piątek

Dziś: Dyonizego B. M.
Jutro: Franciszka Borg. W.
Wschód słońca: 5.49
Zachód słońca: 4.59

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 9 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 14.45. Muzyka z płyt gramof. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15.25. Odczyt ze Lwowa. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Muzyka z płyt gramof. 16.00. Lekcja angielskiego. 16.20. Odczyt z Wilna. 16.40. Kącik dla młodych talentów muz. 17.10. Odczyt z Krak. 17.35. Koncert. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Giełda roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Muzyka z płyt gramof. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Flh. Warsz. W przerwie kwadrans lit. Po tr. Dodatek do Pras. Dz. Radj., komor. muzyka lekka i tan.

Sobota, 10 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 14.45. Muzyka z płyt gramof. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Kom. Gł. Zw. Straży ogn. 15.25. Przegląd wydawnictw perjodyczn. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Muzyka z płyt gramof. 16.20. Radjokronika. 16.40. Koncert muzyki popul. 17.10. Odczyt. 17.35. Koncert południowy. 18.05. Słuchowisko dla młodzieży ze Lwowa. 18.30. Koncert dla młodzieży. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Wiadbież. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Kom. Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce. 19.35. Pras. Dz. Radj. z płyt gramof. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Na widnokręgu. 20.15. Muzyka lekka. 21.55. Felieton p. t. Powrót marynarzy. 22.15. Utwory Chopina. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Kom. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Piątek, 9 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Kom. meteor. z Warsz. 12.15. Koncert z płyt gramof. 14.45. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gospodarstwa Woj. Śl. 14.55. Intermezzo muz. 15.05. Kom. z Warsz. 15.25. Odczyt ze Lwowa. 15.45. Pogadanka z dziećmi. 16.00. Angielski z Warsz. 16.20. Odczyt z Wilna. 16.40. Koncert z Warsz. 17.10. Od czyt z Krak. 17.35. Koncert z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieściowy. 19.20. W blasku słońca Afryki. 20.15. Tr. z Warsz., pozem kom. sport. i program na dz. nast. 23.00. Muzyka lekka i tan.

—o—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w piątek dwa ostatnie przedstawienia fenomenalnego artysty **Leo Fuksa,** który swemi groteskowemi kreacjami zachwycał naszych melomanów na poprzednich trzech przedstawieniach zdobywając długo niemilknące brawa. Obok Leo Fuksa wystąpią znakomici artyści teatrów „Qui pro quo" i „Morskie Oko": **Stanisława Karlińska** — przemiła i pełna wdzięku królowa mody, **Irena Carnero,** obdarzona prześlicznym głosem i urodą, interpretatorka sentymentalnych piosenek, **Edmund Minowicz** — były reżyser operetki sosnowieckiej, świetna para baletowa **Henrich - Prokopiakówna** w efektownych tańcach, oraz znane **Tacjann - Girls.** Rewja **„Fuks wygrywa"** powtórzona zostanie w dniu dzisiejszym na żądanie publiczności dwukrotnie o godz. 7.30 i 9.30 wiecz. Bilety nabywać można w składzie mat. piśm. Wł. Czechowskiego; kasa teatru czynna od godz. 6-ej wiecz.

„Musisz być moją" — oto tytuł doskonałej komedji Ludwika Verneuila, która się ukaże na naszej scenie, jako najbliższa premjera. Lekkość i wdzięk pióra autora **„Panny Flute", „Kochanka pani Vidal"** i innych, dają gwarancję, że ta komedja, jedna z najlepszych Verneuila, będzie się cieszyła ogromnem powodzeniem. Obsadę tej zabawnej sztuki stanowią siły zespołu, a mianowicie w/g kolejności wejścia na scenę p.p. **Tańska, Żakrzyńska, Brem, Horowicz i Relski.** Reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach **p. Edmunda Szafrańskiego.** Nowe efektowne dekoracje projektuje **p. J. Kościesza,** który w poprzednich premjerach wykazał dużą pomysłowość i smak artystyczny.

Ogólna.

(o) **Bezrobocie w zimie.** Instytut badania konjunktur wypowiada pogląd, że jeśliby w ciągu jesieni i zimy konjunkturalne (posezonowe) obniżenie rozmiarów wytwórczości nie nastąpiło, liczba bezrobotnych w kulminacyjnym punkcie zastoju nie przekroczyłaby 400.000 (najwyższa cyfra z zimy 1931 r. wyniosła 386.000). Pewien wpływ dodatni wywrzeć mogłyby wędrówki ludności, trzeba jednak uwzględnić zatamowanie niemal w całości emigracji do Francji oraz fakt, że przy ogromnem bezrobociu w miastach i na wsi ruch ludności w kraju będzie ograniczony.

Z Kielc.

(k) **Treningi strzelania z broni małokalibrowej i krótkiej.** Sekcja strzelecka kieleckiego klubu sportowego „Strzelec“ zawiadamia swoich członków, iż wznawia zbiorowe treningi strzelania z broni małokalibrowej i krótkiej.

Treningi odbywać się będą stale w każdą niedzielę od godz. 11.30 do godz. 13.30 na strzelnicy małokalibrowej W. K. S. „Czwartak“ przy ul. Zamkowej.

Pierwszy trening odbędzie się w niedzielę, dnia 11 października b. r. o godz. 11 m. 30.

(k) **Uroczystość jubileuszu i poświęcenia sztandaru cechu szewców.** W niedzielę, dn. 11 bm., odbędzie się w Kielcach uroczystość jubileuszowa 400-lecia cechu szewców i cholewkarzy chrześcijan oraz poświęcenia sztandaru.

Program uroczystości: godz. 8 — zbiórka w lokalu stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan w Kielcach. ul. Orla 4 i wymarsz do kościoła katedralnego; godz. 9 — msza św. w kościele katedralnym; 10.30 — akademja w sali klubu urzędników państwowych; godz. 1 popoł. wspólny obiad w lokalu stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan. ul. Orla 4; godz. 5 popoł. — zjazd delegatów chrześcijańskich cechów szewskich i cholewkarskich w lokalu izby rzemieślniczej, ul. Wspólna 3, w sprawie założenia związku chrześcijańskich cechów szewskich i cholewkarskich województwa kieleckiego.

(k) **Wyjaśnienie.** W związku z notatką p. t. „Okrutna zemsta“, zgłosiła się do naszej redakcji w Kielcach Helena Ostrowska i oświadczyła, że Stanisław Poborecki nie oblał jej żrącym płynem z namowy p. Jakubowskiego Marjana.

(k) **Przywłaszczenie.** Mikulik Tadeusz, zam. w Kielcach przy ul. Nowy Świat nr. 1, zameldował w komisarjacie p. p., że M. Elbaum, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej nr. 1, przywłaszczył sobie weksel z jego wystawienia na sumę 260 zł., na który Elbaum miał pożyczyć Mikulikowi pieniędzy, lecz tego nie uczynił.

(k) **Kradzieże.** Śledź Marjannie, zam. we wsi i gminie Niewachlów, pow kieleckiego, na placu Marszałka Piłsudskiego w Kielcach, skradziono z koszyczka portmonetkę z 35 zł.

— Siuda Józefie, zam. w Kielcach przy ul. Niewachlowskiej nr. 105. na placu Wolności skradziono 31 zł. Sprawcą kradzieży jest Smorąg Michał z Jędrzejowa, zawodowy złodziej, od którego skradzione pieniądze odebrano, a następnie przekazano go władzom sądowym.

„Tydzień bandery“ w Zagłębiu.

W DĄBROWIE.

„Tydzień bandery“, jaki organizuje miejscowy oddział ligi morskiej i kolonjalnej w Dąbrowie budzi wśród miejscowe społeczeństwo coraz większe zainteresowanie. Wszelkie przygotowania do tej uroczystości zostały już ukończone.

Program zapowiada: dnia 11, tj. w niedzielę w miejscowym kościele uroczyste nabożeńswo z udziałem organizacyj społecznych, po nabożeństwie pochód propagandowy przez ulice miasta, poczem uroczyste podniesienie bandery. O godz. 11-ej przed południem w sali kina „Wanda“ odbędzie się akademja morska, na której przemawiać będzie szef sztabu marynarki wojennej **komandor S. Frankowski** na temat: „Gdynia — port Polski“. Po przemówieniu odbędzie się część koncertowa z udziałem artystów teatru miejskiego w Sosnowcu, chóru tow. muzycznego i orkiestry.

W drugą niedzielę, dnia 18 bm., o godz. 11-ej przed południem odbędzie się poranek morski, specjalnie dla młodzieży szkolnej, na który złożą się: przemówienie, część koncertowa i wyświetlanie filmu o morzu polskiem.

Ze względu na wzmocnione ataki niemców na nasze ziemię pomorską, godzące bezpośrednio w naszą niepodległość gospodarczą, a więc i polityczną, społeczeństwo polskie winno stanąć w zwartym froncie przeciwko tym atakom niemieckim.

„Tydzień bandery“ będzie miał za zadanie przeprowadzić propagandę zagadnień morskich i kolonij zamorskich wśród szerokich warstw społeczeństwa.

W SOSNOWCU.

W Sosnowcu w niedzielę o godz 4 popoł., w sali domu katolickiego przy ul. prez. Mościckiego, odbędzie się „Wieczór morski“, na program którego złożą się: odczyt z przezroczami, pt. „Morze w dziejach Polski dawniej, a dzisiaj“, wygł. **red. Stefan Arnold;** przebojowy skecz pt. „Uj ta Pepcia“ W. Orlicza; część muzyczno - wokalna i deklamacje; balet maluczkich itp.

Bilety wstępu na „Wieczór“ od 50 gr. do 1 zł.

Ponadto w dn. 9 bm. wygłoszony zostanie odczyt w stowarzyszeniu techników, o godz. 8 wiecz. — wygłosi **Prof. Józef Staśko.** W tym samym dniu o godz. 8 wiecz w klubie im. marsz. Piłsudskiego (Kamienna 4) wygłosi **prof. Józef Kwiatkowski.**

Dn. 10 bm. w lokalu narodowej organizacji kobiet oraz stowarzyszeniu młodzieży polskiej i pracy polskiej — w sali sokolni wygłosi odczyt **inż. I. Rudowski** — prezes ligi morskiej i kol. na temat „Emigracja, a nasza polityka kolonjalna“. Odczyt wygłoszony zostanie o godz. 6 wiecz. i ilustrowany będzie przezroczami. W tymże dniu odbędzie się również odczyt w związku harcerstwa polskiego o godz. 7 wiecz. w szkole nr. 19, wygł. **prof. Józef Staśko,** oraz w gimn. Staszica o godz. 5-ej popoł. dla gimn. Staszica i Prusa wygł. **prof. Józef Staśko.** Ponadto w wydziale społeczno - wychowawczym spółdzielni „Sprawiedliwość“ w Milowicach — ul. Podjazdowa 21, wygł. odczyt p. **red. Stefan Arnold** na temat „Historja dostępu do morza“. Początek o godz. 7 wiecz.

(k) **Repertuar kin:** Kino „Czwartak“ podwójny program: 3 szwadron i Tajemnice nocy balowej. „Światowid“ — Piękność amerykańska.

Z Sosnowca.

OSTRZEŻENIE PRZED WYJAZDEM BEZROBOTNYCH DO GDYNI I GDAŃSKA.

Ze względu na to, że w ostatnich czasach wzmógł się znacznie wyjazd bezrobotnych na teren okręgów nadmorskich, a zwłaszcza do Gdyni i Gdańska bez pośrednictwa PUPP., co w konsekwencji przynosi przykre rozczarowanie, gdyż nikt z przyjezdnych pracy tam znaleźć nie może, storostwo będzińskie za naszem pośrednictwem przestrzega bezrobotnych przed skutkami wyjazdu na tamtejsze rynki pracy.

(s) **Co robi komisja sanitarna?** Mieszkańcy domów sąsiadujących z rampą Cukiermana, znajdujący się przy ul. Sienkiewicza zwracają się za naszem pośrednictwem do miejskiej komisji sanitarnej, by zechciała zbadać fatalny stan tej rampy. Brud, śmieci, różne odpadki i nieczystości od dłuższego już czasu nie uprzątane, zatruwają powietrze, a pozatem gromady szczurów, mających stałą swą siedzibę na tej rampie, przenoszą się masowo do sąsiednich domów, stając się istną plagą mieszkańców.

(s) **Zebranie sztygarów.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 11 października br. odbędzie się w lokalu polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej nr. 22 Ip. o godz. 10 walne zebranie sekcji sztygarów P. Z. Z. P. P. i H.

Zarząd sekcji uprasza wszystkich sztygarów członków związku o bezwzględne i punktualne przybycie na zebranie ze względu na szereg ważnych spraw, jakie na zebraniu tem będą poruszane.

(s) **„Historja dostępu Polski do morza“** Dziś o godz. 19.30 w lokalu klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu — Konstantynowie, ul. Kamienna 4 (szkoła powszechna nr. 16), wygłoszony zostanie pod powyższym tytułem odczyt ilustrowany przezroczami, który wygłosi prof. Józef Kwiatkowski. Zarząd klubu prosi o jaknaliczniejsze przybycie. Wstęp bezpłatny.

Przedruk wzbroniony.

J. S. FLETCHER.

Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

32.

Zaproponowałem bawialnię, którą zatrzymałem po Mazaroffie i zebraliśmy się w niej na naradę, to jest trzej adwokaci, państwo Elphinstone, Sheila i ja. Maythorne został na sali w spokojnym kącie, otoczony policjantami, z którymi porozumiewał się pocichu. Na naszej naradzie przemawiali głównie adwokaci, omawiając kwestję możliwości odnalezienia skradzionego testamentu i w razie nieodnalezienia, uznania za prawnie ważny testament prowizorycznego dokumentu, napisanego ręką Mazaroffa i podpisanego jego nazwiskiem. Dyskusja ta nie interesowała mnie ani trochę. Byłem zdecydowany nie tknąć ani grosza z pieniędzy po zabitym. I w trakcie żargonowego szwargotu prawników, wyrwałem się bezceremonjalnie:

— Panowie zapominają, że Mazaroff czy Merchison — bo sądzę, że miał naprawdę prawo do tego nazwiska — sporządzając ten testament w Yorku, nie wiedział jeszcze, że miał córkę.

Spojrzenia wszystkich zatrzymały się na mojej twarzy.

— Więc pan sądzi, że gdyby wiedział, toby zostawił inny testament? — zapytał Wetherby.

— Mogę powiedzieć tylko to, co wiem — odpowiedziałem—Mazaroff vel Merchison, zwierzając mi się ze swego fiaska małżeńskiego, swojej ucieczki w świat i reszty, powiedział, że gdyby wiedział o dziecku, toby napewno nie wyjechał. Wrócił po latach i przekonał się, że ma córkę. Widział ją! Naturalnie, gdyby go nie zabito, zmieniłby testament i zapisał majątek jej. To się chyba rozumie samo przez się. I zresztą...

Urwałem, uderzony nagłą myślą, która napełniła mnie radością.

— Co dalej? — zapytał z humorem Wetherbury.

— Zważywszy na to, że po przybyciu tutaj, dowiedział się o istnieniu córki — należy przypuścić, że zniszczył odrazu testament, sporządzony w Yorku. Naturalnie spalił.

— O! — rzekł Wetherbury.

— Bo jakże przekazałby wszystko mnie, mając córkę. W Yorku o tem nie wiedział. Dowiedział się dopiero tutaj.

— W tem coś jest — mruknął Wetherbury. — On mógł to zrobić. Pytanie tylko, czy zamierzał wystąpić pod nazwiskiem Merchisona?

— Czy to jednak był Merchison? — zapytał Postlethwaite.

Nastała pauza, poczem Crole uderzył pięścią w stół.

— Kto zamordował tego człowieka? — wykrzyknął. — To jest pytanie. Kto go zamordował i dlaczego? Mogło to być zwyczajne morderstwo rabunkowe. Ale mogło również nie być. Wiemy z pewnością, że Mazaroff był bardzo tajemniczym człowiekiem, ale nie wiemy, czy go zamordowano jako Mazaroffa, czy jako Merchisona. Może początek tej sprawy tkwi w dalekiej przeszłości. W każdym razie musimy zacząć od wyjaśnienia samego morderstwa.

— A jeżeli Mazaroff nie był Merchisonem? — powtórzył Postlethwaite. — Jeżeli...

Nie wiem, co chciał dalej powiedzieć — (wogóle jego uwagi miały charakter akademicki) — bo w tej chwili drzwi otworzyły się i wszedł Maythorne.

— Dowiedział się pan czego? — zapytał Crole.

— Owszem — odparł detektyw. — Mogę się tem z państwem podzielić. Manneru powiedział mi że niejaki Ralf Parslave, znany ogólnie jako „Szczur“, mieszkaniec Birnside, od dnia jarmarku nie pokazał się w domu. Osobnik bardzo niewyraźny. Mieszka sam i żyje z czego się da. Podejmuje się przepędzania bydła, pilnowania zwierzyny, tępienia szczurów...

— Wszyscy go tu znają — wtrąciła Sheila. — „Szczur“ jest miejscową sławą.

— Właśnie — potwierdził Maythorne. — Otóż „Szczur“ udał się jak zwykle na jarmark i nie wrócił. W każdym razie policja wyszperała, że wracając z jarmarku z innymi zaganiaczami, zatrzymał się w tej oberży i należał do kompanji, której Mazaroff fundował trunki i cygara. Ci, którzy byli wtedy w szynku, a nie upili się do utraty przytomności, przypominają sobie, że Parslave wyszedł z izby na krótko przed wyjściem Mazaroffa, ale od tej chwili zaginął po nim wszelki ślad. Nikt go nie widział, nikt o nim nie słyszał. W każdym razie, to, że tu był w ów pamiętny wieczór i że potem zniknął jest absolutnie pewne. To wszystko.

— Mógł pojechać, czy pójść na jaki inny jarmark — zauważył Postlethmaite. — Tacy jak on lubią się włóczyć.

d. c. n.

Do p. posła Dubois kilka słówek...

W dniu 4 października r. b., na zjeździe młodzieży robotniczej w Zawierciu poseł Dubois w sposób dość dziwny i ordynarny, zaatakował związek strzelecki. W „wzniosłych“ słowach nawoływał ojców i matki, aby spowodowali wystąpienie swych synów i córek z szeregów Z. S., gdzie rzekomo wychowywani są na „zbrodniarzy“ i t. p. brednie międzynarodowej szajki podżegaczy, którzy w interesie państw ościennych, gangrenują dusze obywateli polskich, paraliżując akcję powszechnej obrony narodowej.

Wywody p. Dubois byłyby o tyle słuszne, gdyby partja, którą on reprezentuje, rozciągnęła swój wpływ na wspomnianych sąsiadów i aby ich pacyfistyczne hasła znalazły tam właśnie zastosowanie.

Niech p. Dubois przypomni sobie, że związek strzelecki jest tworem jego partyjnych towarzyszów i że na czele tego związku kiedyś stali najwybitniejsi przedstawiciele jego partji.

Niech p. Dubois pamięta, że to nikt inny, tylko właśnie jego partja, jedna z pierwszych rozpoczęła czynną walkę o niepodległość i wychowywała tych „zbrodniarzy“, którzy krwią swoją i trudem stworzyli polski czyn zbrojny, a następnie utrwalili niepodległość państwa polskiego.

Ideologja, której i wy hołdowaliście, zmieniła swój charakter. Zostaliście przy polityce, myśmy ją z szeregów związku strzeleckiego wyplenili. Czy stąd ta nienawiść .

Zbrodniarzem, i to w całem tego słowa znaczeniu, jest ten, kto ma czelność publicznie zatruwać jadem partyjnictwa i jego chorobliwych doktryn młode pokolenie polskie, kto w zacietrzewieniu politycznem, godzi bezpośrednio w akcję powszechnej obrony narodowej, wówczas kiedy od wschodu i zachodu gromadzą się chmury, kiedy zachód i wschód kosztem nędzy i niedoli miljonów ludności, zbroi się pospiesznie.

To jest przedstawiciel parlamentu polskiego, to jest trybun ludu pracującego, to jest uprzywilejowany obywatel państwa...

Związek strzelecki jest organizacją, której celem jest przedewszystkiem przygotowanie do obrony kraju. Związek strzelecki jest organizacją, która wychowuje dzielnych, silnych i świadomych swych celów obywateli. My nie karmimy młodzieży polityką, bo tej ani ona nie rozumie, ani też nie potrzebuje. Nie wszczepiamy w młodzież nienawiści klasowej, lecz odwrotnie: uczymy ją kochać wszystkich i pracować dla całego narodu polskiego. W pracy w związku dajemy poznać młodzieży, jaką jest nasza Ojczyzna, zaprawiamy ją fizycznie i przygotowujemy na żołnierzy obywateli, by tym sposobem zmniejszyć wydatki państwa na szkolenie żołnierza w służbie czynnej. Takim jest nasz cel.

Matka, do której p. poseł Dubois się zwracał, jako dobra polka, wie i czuje, że związek strzelecki da jej synowi i córce to, czego najwięcej młodzież dzisiejsza pragnie: godne spędzenie wolnego czasu, wzmocnienie i kształtowanie ducha obywatelskiego i rozwój fizyczny. Wasza zaś partja karmi młodzież trucizną w postaci polityki, nastawionej na nienawiść klasową.

Panie pośle! Naszej organizacji pańskie bredzenie nie zaszkodzi. Dziś jesteśmy na tyle szczęśliwi, że naród poznał się na was i na wasze oszczerstwa odpowiada pogardą.

Kruk.

W obronie lżonej matki -- zabił przyjaciela siekierą.

PONURA ZBRODNIA W NOC NOWOROCZNĄ W BĘDZINIE.

Krwawo zakończyła się noc noworoczna w domu Makułów w Będzinie (Małachowskiego 42).

Kiedy już domownicy układali się na spoczynek, do mieszkania przybył syn Makułowej, 20-letni Mieczysław, w towarzystwie znajomego

Józefa Nobisa.

Obaj młodzieńcy byli podchmieleni... Ponieważ zachowywali się zbyt głośno, Makułowa poczęła czynić wymówki synowi.

Nobis, początkowo milczał, wreszcie wtrącił się do rozmowy matki z synem. W pewnej chwili Nobis począł lżyć w ordynarny sposób

starą Makułową

Mieczysław Makuła jakby wytrzeźwiał pod wpływem tych obelg...

Ujął się za matką.

Sprzeczka przybrała gwałtowny charakter. Mieczysław podniecony obelgami i alkoholem chwycił leżącą w kącie siekierę. Błyskawicznym ruchem

zadał straszliwy cios...

Nobis, zalany krwią zwalił się ciężko na ziemię. Nie odzyskawszy przytomności zmarł w szpitalu.

Mieczysław Makuła został aresztowany. Onegdaj sąd okręgowy w Sosnowcu, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, że Makuła stanął w obronie lżonej matki, skazał go **na 3 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw**

Pomoc bezrobotnym w pow. olkuskim

Na ostatniem posiedzeniu powiatowego komitetu pomocy bezrobotnym przystąpiono do energicznej pracy w sekretarjatach komitetu powiatowego. Zarazem dokonano wyboru kierowników poszczególnych sekretarjatów i tak: do głównego sekretarjatu weszli pp.: **L. Czechowski i Podworski**, do sekcji zbiórkowej pp.: **Fimmel i Kluczewski** do **sekretarjatu kwalifikacyjnego**, a zarazem **rozdzielczego pp.: J. Stockart i K. Zdrzalik.**

W poszczególnych sekretarjatach opracowane zostały szczegółowe plany postępowania i manipulacji biurowej komitetów gminnych, przyczem sekretarjaty obowiązane są co miesiąc składać szczegółowe raporty z prac dokonanych.

Zgłaszający się po zasiłki bezrobotni będą klasyfikowani według następującej kategorji: **1) rodziny liczące 5 lub więcej osób; II — rodziny złożone z 3 do 4 osób; III — rodziny 1 — 2 osób i IV — samotni.**

Wysokość norm wydawanych zarówno w gotówce, jak i produktach żywnościowych, dla poszczególnych kategoryj ustalona zostanie później. Pierwszy dzień zbiórki na rzecz bezrobotnych wszelkich produktów jak i gotówki, naznaczony **został na 10 b. m. i to we wszystkich parafjach, osadach i miastach powiatu.**

Następne kwesty odbywać się będą regularnie w każdą pierwszą sobotę miesiąca dla datków w naturze i w każdą niedzielę dla datków pieniężnych. W ten sposób prowadzona akcja ma trwać **do kwietnia 1932 r.** Datki pieniężne przyjmuje komunalna kasa oszczędności w Olkuszu (P. K. O. Nr. 67.118) na konto powiatowego komitetu pomocy bezrobotnym.

Na terenie miasta Olkusza komitet wysłał już odpowiednie listy z apelem do wszystkich sklepów, przedsiębiorstw, instytucyj przemysłowych i t. p. Zarazem przygotowywane są szczegółowe spisy bezrobotnych całego powiatu.

Zjazd podoficerów rezerwy w Kielcach

W lokalu kasyna podoficerskiego 4 p. p. leg. w Kielcach, odbył się walny zjazd delegatów zw. podoficerów rezerwy, okręgu kieleckiego.

Na zjazd przybyło około 50 delegatów. Zjazd oworzył prezes związku M. Małolepszy, witając przybyłych delegatów.

W prezydjum zjazdu zasiedli pp.: Kudelski ze Skarżyska, jako przewodniczący, sekr. Kmieć z Kielc, asesor Bukowski z Włoszczowy i Sobala z Wierzbnika.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zjazdu, referent spraw organizacyjnych przedstawił żywotność kół i pracę okręgu za rok ubiegły, komendant PW i WF Lao dał sprawozdanie z prac poszczególnych kół i przeprowadzonych ćwiczeń. Sprawozdanie kasowe złożył Gogół .

Major Jędruch, insp. PW i WF przedstawił zebranym, program prac na rok bież. oraz oświadczył, że praca w organizacjach b. wojskowych będzie prowadzona na wzór państw europejskich.

Następnie udzielono absolutorjum staremu zarządowi i przystąpiono do wyboru nowego, do którego weszli pp.: **Bolesław Małolepszy prezes, Karpiński komendant, Lao sekretarz, Gogół skarbnik, Borkowski, Słupczyński, Sokal, Hudelski, Zegadło i Kmieć — członkowie zarządu. Na zastępców wybrano: Krauzego, Slaskiego, Pikulskiego i Jabłońskiego.**

Do komisji rewizyjnej na przewodniczącego — **Gajewska ze Skarżyska, Zygadłę z Wierzbnika, Markowskiego z Kielc, Syeza z Wierzbnika i Jaworskiego z Kielc.**

Na zakończenie zjazdu wysłano depesze hołdownicze do prezydenta Rzplitej, marsz. Piłsudskiego i gen Góreckiego.

Z Będzina.

(b) **Komitet pomocy bezrobotnym rozpoczyna swą działalność.** Na ostatniem posiedzeniu komitetu pomocy dla bezrobotnych w Będzinie, opracowany został program działania poszczególnych sekcyj komitetu.

Lokal dla komitetu, w składzie 4 pokoi (ul. Jasna 3) ofiarował bezpłatnie magistrat. Magistrat również opłacać będzie koszt utrzymania stale zatrudnionego urzędnika w komitecie.

— o —

Z Czeladzi.

(c) **Teatr w Czeladzi.** Dziś w piątek, dnia 9 bm. o godz. 7.30 wiecz. artyści teatru miejskiego w Sosnowcu wystąpią gościnnie w świetnej komedji amerykańskiej B. Connersa pt. „ROXY“ z p. Sobotkowską w roli głównej, oraz pp. **Arciszewską, Gorecką, Bremem, Gołaszewskim, Horowiczem i Szafrańskim.** Przedsprzedaż biletów w kinie „Czary“.

(c) **Rzeźnicy zamierzają stworzyć syndykat skór w Czeladzi.** Handel skórami wołowemi spoczywał dotychczas w rękach mieszkańca Czeladzi, Berka Hajdy, który jest winien kupcom 35 tys. zł.

W ub. środę w strażnicy odbyło się zebranie, w którem wzięli udział wszyscy wierzyciele. Nastąpiła dobrowolna umowa, mocą której Hajda zobowiązał się spłacać miesięcznie swój dług po tysiąc złotych.

Rzeźnicy obecnie noszą się z zamiarem stworzenia „syndykatu“ skór, które następnie sprzedawać będą, w drodze licytacyj na giełdzie w Katowicach.

(c) **Zakończenie ćwiczeń strażackich.** W dniu 11 bm. tj. w niedzielę, ochotnicza straż ogniowa w Czeladzi, obchodzi uroczystość zakończenia ćwiczeń. Uroczystość ta zakończona będzie nabożeństwem w kościele parafjalnym. Zbiórka punktualnie o godz. 9 rano na placu strażnicy.

(c) **„Cudowne“ gołębie zniosły... pieniądze.** P. Eleonorze Gut (Piaski ul. Focha 1) jakiś tajemniczy złodziej skradł 13 zł. Stwierdzono, że złodziej do mieszkania dostał się zapomocą dobranego klucza, a następnie przeszukał wszystkie rzeczy i zabrał tylko pieniądze. Powiadomiona o kradzieży policja, wdrożyła dochodzenie. W czasie rewizji u podejrzanego Zygmunta Fudały, mieszkańca tego samego domu, na strychu w gnieździe gołębiem znaleziono pieniądze. Przyparty do muru Fudała oświadczył, że pieniędzy wcale nie ukradł tylko... może gołębie je zniosły.

Z Dąbrowy.

(d) **Artyści teatrów „Qui pro quo“ i „Morskie Oko“:** Leo Fuks, Stanisława Karlińska, Irena Carnero, Edmund Minowicz, Lopek Boruński, znakomita para baletowa Heinrich - Prokopiakówna, oraz przemiłe Tacjann - Girls, wystąpią dwukrotnie na scenie kina „Kometa“ w sobotę, dnia 10 października br. o godz. 7.30 i 9.30 wiecz. w przebojowej rewji pióra Hemara, Tuwima i Sygietyńskiego pt. „Fuks wygrywa“. Rewja ta grana była przez kilka tygodni w Łodzi i Krakowie, ostatnio zaś na scenie teatru sosnowieckiego z ogromnem powodzeniem. Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Pietrzaka.

(d) **Wykrycie kradzieży sklepowej.** Onegdaj ze sklepu B. Feldmana, ul. Kr. Jadwigi 5, w czasie chwilowej nieobecności właściciela, skradziono dwa kawałki materji na ubranie, wartości 100 zł. Zawiadomiona o tem policja wszczęła natychmiast dochodzenie w tej sprawie i ustaliła, że kradzieży dopuścił się Teofil Kukuła, bez stałego miejsca zamieszkania.

Z Zawiercia.

(z) **Otwarcie pierwszorzędnej wędliniarni.** W lokalu przy ul. Paderewskiego 2 zostanie w sobotę uroczyście otwarta pierwszorzędna, urządzona wedle wszelkich wymogów hygjeny wędliniarnia, w której tak urządzenie wnętrza sklepu jak też warsztatu mechanicznego do fabrykacji wędlin jest w swej jakości pierwszem w Zagłębiu. Właścicielem tej wędliniarni jest mistrz cechu wędliniarskiego p. Tomasz Piekarski, którego osobiste kierownictwo zakładem gwarantuje produkcje towaru pierwszorzędnej jakości, znanego już pozatem z dotychczas prowadzonego sklepu przy ul. 11-go listopada.

Nowej placówce polskiego handlu życzymy powodzenia.

Z Olkusza.

(ol) **Z życia S. M. P. w Olkuszu.** Pragnąc zmniejszyć niedolę bezrobotnych stowarzyszenie młodzieży polskiej w Olkuszu urządza w nadchodzącą niedzielę tj. dn. 11 bm. w sali gimnastycznej szkoły nr. 1 wieczór popisowy, z którego całkowity zysk przeznaczony jest na fundusz bezrobocia.

(ol) **Rezultat zbiórki PCK.** Urządzona w ubiegłą niedzielę kwesta na rzecz P. C. K. w Olkuszu, przyniosła w zysku zł. 76.44. Po odliczeniu wydatków czystego zysku pozostało 65 zł. 14 gr., z czego połowę przeznaczono dla komitetu pomocy bezrobotnym.

(ol) **Chleb podrożał.** Na posiedzeniu komisji cennikowej przy starostwie ustalono ceny mąki żytniej 65 proc. i chleba. Obecnie cena mąki wynosi 40 groszy, a chleba 39 groszy za kg.

(ol) **Próbny spis ludności w Olkuszu.** Główny referent spisu ludności na powiat olkuski, p. St. Podsiadło dokonał w dniu 7 bm. próbnego spisu ludności w Olkuszu.

Głosy czytelników.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o łaskawe umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma kilka uwag, dotyczących odcinka ulicy Piłsudskiego, koło ekspedycji towarowej w Sosnowcu.

Przechodzień jest tam skazany na różne nieprzyjemności ze strony wiecznie tam spacerujących dziewcząt lekkich obyczajów.

Gdy tylko zmrok zapada, to na wymienionym odcinku roi się od tego gatunku panien, które, szukając zaczepek przy lada jakiej okazji, obrzucają najgorszemi epitetami przechodniów, utrudniając im drogę.

Liczymy, iż „Expres“ ogłosi to, a policja zajmie się tą sprawą.

(Następuje szereg nazwisk).

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 8. 10.

Warszawa dolar 8.91
W pryw. obrot. 8.91,6
Holandja 360.
Londyn 34.20 — 34.05
Paryż 35.17
Praga 26.42
Szwajcarja 175.25
Ruble złote 5.32 i pół do 5.35 za jednego rubla.

AKCJE i POŻYCZKI.

Warszawa, 8. 10.

Bank Polski 110.00
Lilpop 12.25
5 proc. Poż. Konwer. 41.50
Dolarowa 55.50 — 58.00
7 proc. Poż. Stabiliz. 54.75 — 56.00

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 8. 10.

Żyto cena orjent. 22.00 — 22.50
Żyto cena tranz. 22.50
Pszenica 19.50 — 20.50
Rzepak 29.00 — 30.00
Ziemniaki 2.80 — 3.00

Trafiła złodziejska kosa na bandycki kamień.

OBRABOWANY ŁOTRZYK PRZECHYTRZYŁ W BEZCZELNOŚCI.

W kawiarni pana Tadeusza Popielarskiego w Warszawie bawił przed kilku dniami pan Konstanty Pszenicki, urzędnik P. U. P. P.

Mimo, iż kawiarnia Popielarskiego

nie ma prawa wyszynku wódek — na stole, przy którym siedział pan Pszenicki zjawiały się mnogie kielichy czystej.

W czasie, kiedy pan Pszenicki spełnia toasty —

zawarł znajomość

z niejakim Tadeuszem Sztuczkowskim, który

wszedł do kawiarni „na jednego“.

Pan Sztuczkowski przysiadł się na zaproszenie do stolika pana Pszenickiego i przez jakiś czas

pili i gawędzili na tematy aktualne.

Wreszcie pan Pszenicki uregulował rachunek, pożegnał przygodnego znajomego i skierował się ku wyjściu.

W drodze wypadło mu z kieszeni pudełko papierosów. Sztuczkowski podniósł je i włożył pudełko do kieszeni Pszenickiego wyjmując mu równocześnie z drugiej kieszeni

portfel, zawierający 400 zł.

Pszenicki nie zauważył kradzieży i wyszedł z lokalu. Nie znał ani nazwiska, ani adresu swego przygodnego znajomego, to też skoro przekonał się o kradzieży portfelu, złożył meldunek na anonimowego złodzieja.

Sztuczkowski okazał się jednak kompletnym żółtodziobem w swoim fachu.

Począł rozpowiadać swoim znajomym, ludziom tego samego typu, jak on sam,

że „zrobił gościa“ na 4000 złotych!

4000 złotych — to łakoma suma zarówno w czasach normalnych, jak i w czasach kryzysu.

Znajomi Sztuczkowskiego zawiązali „ad hoc“ sprzysiężenie, na czele którego stanął druh Sztuczkowskiego — Feliks Górski.

„Sprzysiężenie“ to miało na celu

obrabowanie Sztuczkowskiego

ze skradzionych pieniędzy. W skład „sprzysiężenia“ weszli znajomi Sztuczkowskiego — Kaczkowski Stanisław, Pawlak Henryk, Osiecki Tadeusz (15 lat!), Górecki Tadeusz i Banko Edward.

Całe to godne towarzystwo

napadło na ulicy

na Sztuczkowskiego, pobiło go i obrabowało z portfelu, w którym było już tylko kilkadziesiąt złotych ze skradzionej Pszenickiemu sumy.

I wówczas Sztuczkowski *ważył się na rzecz arcybezczelną,* Zgłosił się w komisarjacie i zameldował, że go obrabowano.

OPODATKOWANIE ZWOLNIONYCH OD WOJSKA.

2 proc. rocznego dochodu.

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie rady ministrów o podatku wojskowym, który opłacać będą w wysokości od 0,2 proc. do 2 proc. dochodu rocznego ci, którzy zwolnieni zostali od służby wojskowej.

Obowiązek opłaty podatku wojskowego obejmuje więc przedewszystkiem przeniesionych odrazu do rezerwy, oraz niezdolnych częściowo lub zupełnie do służby wojskowej (kategorja C, D i E).

Z pośród tych osób zwolnieni są od płacenia podatku wojskowego: ci, którzy przesłużyli w wojsku więcej, aniżeli 5 miesięcy; niezdolni wogóle do pracy, o ile nie opłacają podatku dochodowego; bezrobotni, utrzymywani z dobroczynności publicznej i t. p.

Rozporządzenie rady ministrów weszło w życie z dniem ogłoszenia.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH



w Anglji nie ustają. Oto scenka uliczna z ostatnich zaburzeń.

Trupa 11-letniego chłopczyka

znaleziono powieszonego w komórce.

Onegdaj wydział śledczy w Król. Hucie zaalarmowany został telefonicznie przez dra Strzodę, iż w komórce domu zamieszkałego przez rodzinę Musialików znajduje się trup.

Policja przybyła na miejsce wypadku i stwierdziła, iż na drzwiach komórki wisiał powieszony na szaliku 11-letni Ginter Musialik.

Zwłoki były już zimne.

Policja stanęła przed nielada zagadką. Pierwiastkowe śledztwo ustaliło iż 11-letni Ginter bawił się ze swem młodszem rodzeństwem w kuchni. Świadkiem tej zabawy była matka, która wkrótce położyła się na kilka minut na kanapie by się zdrzemnąć.

Gdy matkę zbudził przybyły ze szkoły 7-letni synek, zawołała na swe dzieci, lecz Gintera,

nie było.

Po długich poszukiwaniach znaleziono jego zwłoki, wiszące w komórce.

Ponieważ trudno przypuścić, by 11-letni chłopczyk popełnił samobójstwo, policja prowadzi energiczne śledztwo, celem wykrycia przyczyn tragicznego zgonu młodego Musialika.

Ponura zbrodnia w mieszkaniu kominiarza

ZWŁOKI NOWORODKA ODKRYTE W PIECU KUCHENNYM.

Onegdaj przy ul. św. Piotra 7 we Lwowie, w suterenach dokonano strasznego odkrycia.

Mieszkanie, w którem dokonano tego odkrycia, zajmowane jest przez małżeństwo Maciuków, Maciuk jest kominiarzem, a żona jego handlarką jarzyn.

Wczoraj rano podczas nieobecności Maciuków, gospodyni domu, która oddawna planowała przestawienie pieca w tem mieszkaniu, wezwała murarza Władysława Kowalskiego, który przystąpił do pracy. Gdy rozebrał piec do połowy natknął się na owinięte w jakiś materjał zwłoki, prawdopodobnie noworodka, które leżały w piecu przez dłuższy czas.

Zwłoki te były już

w stanie rozkładu

tak, że rozróżnić mozna było jedynie kostki, które były owinięte w strzępy z jakiejś bluzy.

O odkryciu tem zawiadomiono natychmiast władze bezpieczeństwa. Na miejsce przybyła policja, która

podjęła dochodzenia.

Ustalono, że małżonkowie Maciukowie byli bezdzietni, a zatem dziecko to należało do kogoś innego Stwierdzono, że w mieszkaniu ich w rozmaitych okresach

mieszkały inne małżeństwa,

których Maciukowa nie meldowała. Sąsiedzi, którzy oglądali zwłoki, rozpoznali w strzępach bluzy po wyszywankach, że bluza ta stanowiła własność

pierwszej żony Maciuka,

zmarłej przed trzema laty, która miała dzieci ślubne i nieślubne i ona to prawdopodobnie jedno z nich uśmierciła, a następnie ukryła zwłoki w piecu.

Po przesłuchaniu szeregu świadków realności przy ul. św. Piotra 7, Maciuków pozostawiono na wolnej stopie. Dalsze dochodzenia niewątpliwie ustalą, kto dopuścił się

ohydnej zbrodni dzieciobójstwa.

ADMIRAŁ KELLY



nowy głównodowodzący angielską flotą na Atlantyku.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.